

REGINA JAKUBĖNAS

## Relacje ks. Remigiusza Kossakowskiego o jego staraniach w sprawie przyjęcia ks. Marcina Poczobuta-Odlanickiego w poczet członków Francuskiej Akademii Nauk (Na podstawie korespondencji z Poczobutem)

---

<https://doi.org/10.51554/SLL.21.51.04>

ADNOTACJA. Artykuł dotyczy relacji z misji ekszezuity Remigiusza (Remigiana) Kossakowskiego (1730–1780), który w latach 1774–1780 przebywał we Francji jako korespondent zagraniczny KEN do spraw szkolnych i ksiąg elementarnych. Podczas pobytu w Paryżu Kossakowski podjął wiele starań, których celem było m.in. przyjęcie wybitnego astronoma profesora Akademii Wileńskiej ks. Marcina Poczobuta-Odlanickiego (1728–1810) w poczet członków korespondentów Królewskiej Akademii Nauk we Francji (*membre correspondant de l'Académie des sciences*). Relacje jego działań są zawarte w korespondencji z Poczobutem oraz częściowo z Andrzejem Strzeckim, ukazując one działalność Kossakowskiego na rzecz propagowania osiągnięć naukowych Poczobuta i obserwatorium astronomicznego, poza tym zawierają sporo obserwacji dotyczących óczesnego paryskiego środowiska naukowego oraz autorefleksji na temat własnego postrzegania tego środowiska.

SŁOWA KLUCZOWE: ks. Remigiusz Kossakowski; ks. Marcin Poczobut-Odlanicki; Francuska Akademia Nauk (fr. *Académie des sciences*); listy z Paryża; wileńskie obserwatorium astronomiczne.

19 sierpnia 1778 r. wileński astronom Marcin Poczobut-Odlanicki (1728–1810), jeden z najwybitniejszych przedstawicieli epoki oświecenia w Wielkim

Księstwie Litewskim został zaliczony w poczet członków korespondentów Królewskiej Akademii Nauk we Francji (*membre correspondant de l'Académie des Sciences*). Swój znaczący udział w tym miał ks. jezuita Remigiusz (Remigian) Kossakowski (1730–1780)<sup>1</sup>, który po kasacie zakonu wyjechał do Francji i przebywał tam w latach 1774–1780 dzięki wsparciu biskupa I. J. Massalskiego jako korespondent zagraniczny KEN do spraw szkolnych i książek elementarnych. Misją Kossakowskiego w Paryżu było m.in. doprowadzenie do przyjęcia astronoma wileńskiego Poczobuta w poczet członków korespondentów Francuskiej Akademii Nauk. Z jego relacji wynika, że był bardzo zaangażowany w ten proces, którego przebieg szczegółowo opisał w swoich listach do Poczobuta oraz do innego astronoma – ks. Andrzeja Strzeckiego (1737–1797). W latach 1777–1778 Strzecki za zgodą i na koszt Komisji odbył podróż do Wiednia, Paryża, Londynu, gdzie nawiązał współpracę naukową oraz zakupił nowoczesne instrumenty pomiarowe i przyrządy astronomiczne. Kossakowski towarzyszył Strzeckiemu podczas jego pobytu w Paryżu, co opisał w listach do Poczobuta<sup>2</sup>.

Większość listów, przechowywanych w Dziale Rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego, pochodzi z 1778 r. Niektóre z listów nie są datowane, bądź są to tylko poszczególne fragmenty listów. Kossakowski bardzo obszernie opisywał relacje ze swoich zabiegów o to, by Poczobut został przyjęty do Francuskiej Akademii Nauk. W swojej korespondencji poruszał wiele tematów, ale bodajże najbardziej szczegółowo relacjonował działania podjęte w tym celu.

Zanim Poczobut został korespondentem Francuskiej Akademii Nauk, Kossakowski włożył wiele wysiłku w działania propagujące osiągnięcia zarówno

---

<sup>1</sup> Urodzony na Żmudzi R. Kossakowski przydomek Korwin wstąpił do zakonu jezuitów w 1753 r. W Wilnie ukończył klasę retoryki, następnie w latach 1756–1759 studiował filozofię w Akademii Wileńskiej. Po ukończeniu studiów wykładał retorykę w kolegium jezuickim w Krozach. W 1768 r. uzyskał stopień doktora nauk wyzwolonych i filozofii. W latach 1769–1770 był asystentem Wydziału Filozofii w Akademii Wileńskiej. Przed wyjazdem do Francji obracał się w kręgu księcia biskupa Ignacego Jakuba Massalskiego. Por. Edmund Rabowicz, „Remigiusz Kossakowski (1730–1780)”, in: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 14, Wrocław [i inni]: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1968–1969, s. 284–286.

<sup>2</sup> List z dn. 3 lipca 1778 r., Sygn. Vilniaus universiteto biblioteka, Rankraščiu skyrius (dalej – VUB RS) F2 DC 42\_33-13; List bez daty, VUB RS: F2-DC42\_33-3.

Poczobuta, jak i wileńskiego obserwatorium astronomicznego. W środowisku uczonych francuskich rozpowszechniał nadsyłane do niego wyniki badań astronomicznych, odbywał rozmowy z przedstawicielami świata nauki, pisarzami, prezentował osiągnięcia wybitnego astronoma wileńskiego, zwłaszcza ułożoną przez niego latem 1775 r. konstelację z 16 gwiazd „Taurus Poniatovii” (Ciołek Poniatowskiego), w której 9 gwiazd było odkrytych przez samego Poczobuta<sup>3</sup>. Kossakowski w listach do Poczobuta wielokrotnie podkreślał, że w Paryżu wśród uczonych nie ma osób, które dorównałyby Poczobutowi pod względem wiedzy i zasług dla rozwoju nauk. Zapewne Kossakowskiego z Poczobutem łączyły więzi przyjaźni i pewnej zażyłości, co wynika ze sposobu narracji, aczkolwiek Kossakowski mimo tej zażyłości w listach zachowuje duży respekt wobec osoby wileńskiego uczonego oraz jego zasług. Nie tylko zdaje relacje z wykonanych poleceń czy prośb Poczobuta, ale pozwala sobie na cięte riposty i dowcipne komentarze odnośnie ówczesnego paryskiego środowiska naukowego. Listy są niezwykle interesującą i wdzięczną lekturą, gdyż nie tylko udokumentowują długi proces zabiegów o przyjęcie Poczobuta w poczet akademików, ale również ukazują zdolności pisarskie autora, jego oryginalny styl narracji i nieprzeciętne poczucie humoru. Niejednokrotnie jednak obserwujemy, że ton jego listów zależał od okoliczności, między innymi od tego, czy regularnie otrzymywał środki na pokrycie kosztów związanych z całą sprawą, o czym niejednokrotnie narzekał w korespondencji. Nie raz wytykał astronomowi, że jego starania nie są docenione, rozliczał się z kosztów poniesionych w celu propagowania osiągnięć zarządcy wileńskiego obserwatorium astronomicznego. Jednocześnie jego euforyczne pochwały pod adresem Poczobuta przeplatały się na przemian z krytyką wątpliwych, jego zdaniem, zasług uczonych francuskich oraz obyczajów ówczesnego Paryża. Wielokrotnie pisał, że wolałby towarzystwo Poczobuta niż paryskich uczonych<sup>4</sup>, że bardzo mu jego brakuje. Nie szczędził krytyki wobec wielu wybitnych postaci współczesnych, w tym najbardziej znanych, jak np.: Jean Le Rond d’Alembert, Jean-François Marmontel, Jan Jakub Rousseau, Denis

---

<sup>3</sup> Edmund Rabowicz, Poczobut (Poczobut Odlanicki) Marcin, in: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 27, z. 1, Wrocław [i inni]: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1982, s. 55.

<sup>4</sup> List z dn. 20 stycznia 1778 r., VUB RS, Sygn. F2 DC 42\_33-12.

Diderot<sup>5</sup>. Niejednokrotnie wyzywał ich od *blaźnów*<sup>6</sup>, *chłystków*<sup>7</sup> i *szelm*<sup>8</sup>. Na początku 1778 roku pisał:

[...] a żałuję mocno, że godnej osoby jego od tak dawnych czasów nie widzę, a okoliczności tak daleko mię od miłego z nim powidania i towarzystwa oddaliły i nie wiem, kiedy go znowu będę miał szczęście widzieć. Wolałbym w Lalach [?], w Kukuciszkach, w Poszawszu żyć przy nim, niż w Paryżu bez niego, ile że tu Poczobutów, abo żadnego nie masz, abo bardzo mało. Nie tak lew straszny jak go malują. [...]. Wielu jest tu, którzy mało abo nic nie wydali, a są prawdziwie miani za mądrych, lubo nie wszystkich ich zna Paryż. Radbym, żeby tu Poczobut przybył, a zawstydzili tu niejednego, co go tu za największego mędrca mają.<sup>9</sup>

Kossakowski dość często wspominał o kosztach poniesionych na rzecz Poczobuta i obserwatorium, co zapewne było skutkiem jego trudnej sytuacji finansowej. KEN przez pierwsze 3 lata pobytu we Francji wypłacała Kossakowskiemu pensję w wysokości stu dukatów<sup>10</sup>. Jednym z celów jego działalności było doprowadzenie do afiliacji obserwatorium wileńskiego do *Académie des sciences* w Paryżu, o co też bardzo starannie zabiegał. Pisał do Poczobuta:

Wielmożny Mci Księżu Astronomie Dobrodzieju,

Interes WWy Panów wyrwie im 5 złotych za list mój z kieszeni, ale ten, co gwiazd złotych na niebie ma tyle tysięcy, a srebrnych złotych ośm tysięcy intraty na ziemi, łatwo opłacić może choćby list mój z całej rezy [b]ył złożony, a tym bardziej od pół arkusza, ile że ja 19 [?] liwrów i 5 soli zapłaciłem za trzy pakiety listów Jego i 10 [?] Biskupa w ich interesie Jmć Panu St. Lan [?], ale mi to ks. Strzecki przybywszy tu odda.

<sup>5</sup> List z dn. 3 lipca 1778 r., VUB RS, Sygn. F2 DC 42\_33-13.

<sup>6</sup> List z dn. 7 sierpnia 1778 r., VUB RS, Sygn. F2 DC 42\_33-15.

<sup>7</sup> List do ks. A. Strzeckiego do Londynu [?] z dn. 21 lipca 1778 r., VUB, Sygn.: F 17-5/2.

<sup>8</sup> List z dn. 3 lipca 1778, VUB RS, Sygn. F2 DC 42\_33-13.

<sup>9</sup> List z dn. 20 stycznia 1778 r., VUB RS, Sygn. F2 DC 42\_33-12.

<sup>10</sup> Edmund Rabowicz, „Remigiusz Kossakowski...”, in: *PSB*, t. XIV, s. 284–286. Ludwik Grzebień podaje, że pensja wynosiła 500 złotych polskich. Por. Ludwik Grzebień, „Kossakowski Remigiusz (1730–1780)”, in: *Komisja Edukacji Narodowej 1773–1794: Słownik biograficzny*, t. 2, redakcja naukowa: Andrzej Meissner, Agnieszka Wałęga, (Seria *Komisji Edukacji Narodowej model szkoły i obywatela – koncepcje, doświadczenia i inspiracje*), Warszawa: Aspra, 2018, s. 325–326.

Interes zaś ten: Wiadomo Wwy Panu Dobrodziejowi, że nim stąd do Londynu wyjechał [sic!] Jmć ks. Strzecki podano mu plante, aby się starać o afiliację Collegium Astronomicznego Wwy Panów do Akademii de Science w Paryżu, na wzór afiliacji dawniej uczynionej Collegium Medyckiego w Montpellier. Podług tej Planty prosił mnie ks. Strzecki, abym do Księcia Biskupa pisał o listy instancyjne do Academie de Science i o przysłanie onych na ręce Jmć Pana St. Leu [?] który się miał starać o tę afiliację. Przyszły do niego listy od księcia Biskupa imieniem Kommissyi i Wwy Panowe, ale go chorego zastały abo raczej polepszającego się i z rady lekarzów wyjeżdżającego do wód Plombieres<sup>11</sup> mil sto, a przeto nie mogąc chodzić i starać się o ten interes, złożył u mnie wszystkie listy do oddania Jmć x. Strzeckiemu, jak przyjedzie, abo do przesłania do Londynu. Jam listy do niego od Pana pisane przesłał z oznajmieniem przypadku, a inne wszystkie żeby darmo w Londynie nie płać, do przyjazdu jego zatrzymałem [...].<sup>12</sup>

Kossakowski pisze, że St. Leu [?] obiecuje pomoc po powrocie, ale wówczas będą wakacje, więc interes się przeciągnie i sprawa powróci dopiero „po patroynie” Poczobuta św. Marcinie<sup>13</sup>, że chociaż Kossakowski ma znajomych wśród akademików i m.in. Josepha Jérôme de Lalande<sup>14</sup>, ale nie poruszył sprawy, bo go nikt o to nie prosił. Rozmawiał z Boskowikiem<sup>15</sup>, z którym łączyły go bardziej przyjazne relacje, ale Boskownik przedstawił mu argumenty, z których wynikało, że teraz ta afiliacja nie może się odbyć ze względu na wyjazd St. Leu [?] do Montpellier. Natomiast de Lalande zapewnił Kossakowskiego,

---

<sup>11</sup> Plombières-les-Bains – miejscowość we wschodniej części Francji.

<sup>12</sup> List z dn. 3 lipca 1778 r. z Paryża, VUB RS, Sygn. F2 DC 42\_33-13.

<sup>13</sup> Imieniny Marcina wg kalendarza są obchodzone m.in. 11 listopada. O dniu 11 bez wskazaniem miesiąca pisze Kossakowski w notatkach sporządzonych na kopii listu Abbey de Jeurinvilliers do Kossakowskiego, aczkolwiek inne miesiące nie wchodzą w rachubę. VUB RS, Sygn. F 16-8\_1.

<sup>14</sup> Joseph Jérôme Lefrançois de Lalande (1732–1807) – francuski astronom, wolnomularz, pisarz.

<sup>15</sup> Eksjezuita Ruder Josip Bošković z Raguzy (1711–1787), znany na jako Roger Joseph Boscovich – w listach Kossakowskiego zwany *Boskowikiem* – chorwacki matematyk, astronom, filozof. Por. Michał Słotwiński, „Życiorys R. J. Boškovića”, [in:] *Studia Philosophiae Christianae*, 1988, t. 24/1, s. 8–12, [http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Studia\\_Philosophiae\\_Christianae/Studia\\_Philosophiae\\_Christianae-r1988-t24-n1/Studia\\_Philosophiae\\_Christianae-r1988-t24-n1-s8-12/Studia\\_Philosophiae\\_Christianae-r1988-t24-n1-s8-12.pdf](http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Studia_Philosophiae_Christianae/Studia_Philosophiae_Christianae-r1988-t24-n1/Studia_Philosophiae_Christianae-r1988-t24-n1-s8-12/Studia_Philosophiae_Christianae-r1988-t24-n1-s8-12.pdf) [dostęp: 23 01 2021].

Kossakowski  
do Poczobutu

3 lipca 1778  
Poczobut

104 Wiadomości Mjśi Xipia Astronomic  
Dobrodziwu.

Interes Wny Panow wyrwie im 5. złotych za list mój  
z Kiepersii. Ale ten co gwiada złotych na miobie  
ma tyle tyżysy, a srebrnych złotych osm tyżysy  
intraty na ziemi, łatwo optać moie chwieby list  
mój z catoj rzy list złotych, a tym barziej ad  
pot Arkusza. Głozie ja. 16. Liwrow y 5. Soli za  
ptautom za trzy pakety listow Sego y 10. Biskupa  
w ich interocie Sny Panu St. Lau. ale mi to Sny d.  
Szrocki przybywzy tu ad.

Interes zas ten: Wiadomo Wny Panu Dobradziwowi  
ze mi atad do Londynie wyiastat Sny Szrocki, po-  
dano mi y planki, aby sie starał o Afiliacy Collegium  
Astronomicznego Wny Panow do Akademii do Sienca  
w Paryżu, nawroz afiliacy dawniay urozyniony Colle-  
gium medyckiego w Montalliat. Podług tazy Planki  
prosił mi o S. Szrocki abym do Xipia Biskupa pisal  
o listy instancyalne do Akademii do Sienca y o  
przystanie onych na zpie Sny Pana St. Lau który sie  
miał starać o te afiliacy. Drzyży do niego listy  
y Xipia Biskupa imieniem Komisy y Wny Panow,  
alego chorego zastaty abo raczej polepszajacego  
y z rady lekarzow wyicidrajacego do Wod Plombierio  
mil Sto.

Il. 1. List Kossakowskiego z dn. 3 lipca 1778 r., VUB RS, Sygn. F2-DC42\_33-13

że Poczobut otrzyma tytuł członka korespondenta Académie des sciences w ciągu 3 miesięcy. Kossakowski miał bardzo krytyczne poglądy na temat zarówno uczonych francuskich, jak i ich dzieł. Na tle tej krytyki wielokrotnie

chwalił Poczobuta i podkreślał jego zasługi w charakterystycznym dla niego barwnym, a miejscami nawet w bardzo zjadliwym stylu. W tymże liście Kossakowski pochlebnie pisał o Poczobucie:

Bo tu tak powiadają, że są ludzie w Paryżu, którzy nawet niewiele abo nic na świat z dzieł swoich nie wydali, a jednak są mędrsi od tych, co wielkie tomy popisali. Księga nie zawsze jest dowodem mądrości. X. Poczobut niewiele jeszcze na świat wydał, a nie tylko go można między najmądrzejszymi w Paryżu i w każdym kraju policzyć, ale bezpiecznie ja bym go nad całą Akademią de Science przełożył i dyrektorem wiecznym tej akademii uczynił.<sup>16</sup>

Paryski korespondent Poczobuta po rozmowie z Boskowikiem powiadomił Strzeckiego w liście, aby powracając z Paryża przywiózł dla Poczobuta „patent przyłończenia” [sic!] do Akademii Paryskiej. Stąd też dowiadujemy się o jego nowym adresie zamieszkania: „już nie ten, gdzie półtora roku stałem, ale idąc z przykładem x. Brzostowskiego i l’Abbe [?] Bodean<sup>17</sup> przenieśliem się do klasztoru jednego Rue du Temple chez les Petits-Péres de Nazareth i już tu piąty miesiąc stoję.” Kossakowski pisał w listach do innych astronomów europejskich o konstelacji Poczobuta, o jej uznaniu przez *Académie des sciences* oraz astronomów londyńskich i paryskich. Oszczędzając papier często dopisywał własne uwagi na listach innych osób, które przysyłał Poczobutowi. Podobnie na tym liście wypełnił puste miejsca i wysłał do Poczobuta razem z kopią własnego listu adresowanego do astronomów w Europie napisanego po francusku i po włosku, do którego załączył artykuł z *De Cologne* z dn. 10 listopada 1776 r. o konstelacji Poczobuta:

Widziałem się i gadałem prawie ze wszystkimi akademikami na sessyi i pytali mię o księdzu Strzeckim.[ Notatka pod listem „Annata”]: Nie piszę do Pana WW Dobrodzieja listu osobnego żebym poczty a najbardziej mieszka nie obciążał. Posyłam kopie dwóch listów. Jedną tę L’Abbé de Jeurinwilliers<sup>18</sup> *Conseiller de plusieurs electeurs* [?] *et Princes d’ Empire* pisanego po francusku i w podobnym po włosku

<sup>16</sup> List z dn. 3 lipca 1778 z Paryża, VUB RS, Sygn. F2 DC 42\_33-13/960102.

<sup>17</sup> Johann Joachim Christoph Bode (1730–1793).

<sup>18</sup> Jacques Dambrin, abbé de Jeurinwillier (1767–1785) – redaktor *Gazette de Cologne*; *Dictionnaire des journaux*: <http://dictionnaire-journaux.gazettes18e.fr/journal/0506-gazette-de-cologne> [dostęp: 04 01 2021].

i po łacinie do astronomów w Europie, którym posłałem artykuł o konstellacji, żeby wiedzieli, że ją i londyńscy i paryscy astronomowie i *Academia de Sciences* przyjęła. WW Panu zostaje jak zweryfikuje i dodadzą gwiazd więcej Konstellacją tę [sic!] im posłać. A do mnie należało słać Króla, Komisji, nauk, Kraju, WW Panów rozstawić i rozesać na cały świat aż pod Księżyc i już dopomogłem [?] aż na Niebo Wołu Królewskiego, którego WWPan skakać nauczył zawindować. Nic ja w liście moim astronomom nie wspominałem, że macie dodawać werifikować, ale tylko że aprobowana i sama Konstellacja [...].<sup>19</sup>

Dzięki znajomościom osobistym Kossakowskiego m.in. z ks. Boskowikiem nowa konstelacja została zarejestrowana przez Akademię Francuską. De Lalande umieścił artykuł „Taureau Royal de Poniatowski” w IV tomie „Encyklopedii” Diderota i w *Journal des Sçavants* oraz oznaczył nową konstelację na mapie nieba<sup>20</sup>. Kossakowski pośredniczył w przekazywaniu uczonym paryskim wyników badań dokonanych przez Poczobuta, które otrzymywał od niego. Zarówno Poczobutowi jak i Strzeckiemu składał relacje z zabiegów wzbogacone o własne refleksje. Jak na przykład w liście do Strzeckiego wysłanym do Londynu, gdzie ten przebywał w celu zakupu nowych urządzeń astronomicznych:

Oddałem obserwacje WW Pana Imć księdzu Boskowikowi, który bardzo kontent z onych i rad, że na WW Pana obłoki były takowe i wygląd uczynione na astronoma królewskiego, na Polaka, na grzecznego i mądrego męża miały, że zaćmionego słońca niezaćmiały i miały racyją jak ja uważam obłoki, ponieważ raz było zaćmione słońce od księżyca na co i próżno zaciemiac powtórnie. Niech Panu w całym życiu bez zaćmienia Fortuna służy, ale niech i obłoki między obserwacyjom jego nie przeszkadzają. Pan De Lalande także bardzo był kontent z tych obserwacji, które w liście jego ode mnie oddanym nalazł i mówił *ih [?] ont lieu le bonheur* widzieć na te zaćmienie, bo tutejsi astronomowie tego szczęścia nie mieli.<sup>21</sup>

Listy Kossakowskiego nie tylko są szczegółowym świadectwem działań szeregu osób podjętych w celu poparcia Poczobuta w jego ubieganiu się o przyjęcie do Królewskiej Akademii Nauk, ale interesującą i barwną, wzbogaconą w oceny

<sup>19</sup> Kopia listu Abbey de Jeurinvilliers do Kossakowskiego, VUB RS, Sygn. F16-8\_1.

<sup>20</sup> Edmund Rabowicz, „Marcin Poczobut”, s. 55.

<sup>21</sup> List z dn. 16 marca 1778 r. adresowany do Strzeckiego do Londynu, VUB RS, Sygn. F17-5.



D: 16. *Włocławka* 1778.

Przyiacielu Zarzucap mi zem lip ia pomylit  
 dostajac karte przysowna do Pana Dagelet, myslac  
 iacielu ze nie sam pomylit y podwilt gtona przez  
 slonie jak zwyklos co powraci trzeba do to na jego  
 rozum y roztropnosc nie wyrosti. Dales mi wrotko  
 y par ex prot powiadziatost piodo do Pana Dagelet  
 y adajac te karte, iestozos dotowyt ze swrocz za karte  
 a nicz nie usponiniet ze ia map braci do Lidyumu, y iako  
 wriac zapomnialos. Ale ia tam stad popowuro iutro poi-  
 do na tway kark do Pana Dagelet y powiam ze  
 iis to omylek state, iis te karte iako iowio ad dawa  
 wana chiat wriac do Lidyumu y ucierym tam pro-  
 sadowac, y zatowoy mocno iis iay niawziat, wojm  
 ia u miodo y powiam ze iaki bud ruz starat prax  
 staria do Londynu y szukac okazy, do przez Diligenc  
 postal tak matogo pakietu niczozno bolu zajinot.  
 a tak stowos popowuro. Dzielawoz ia Dikokuie  
 iis zalocat staraniu mojemu kawalerow, czy to  
 powiazaciu rozumiop ze ia kazdzo tak wadric  
 bado iak wajmow iak pianogo koto ptoku  
 zony niowpawt. Byly iutro y u dudzka Porsko-  
 im oca praxip

Il. 2. List Kossakowskiego z dn. 3 lipca 1778 r., VUB RS, Sygn. F17\_5

autora relacją ówczesnej rzeczywistości i obyczajów napisane dowcipnym i pełnym finezji stylem. Poza tym w korespondencji jest sporo autorefleksji na temat roli jej autora, udzielonych mu pełnomocnictw, a zwłaszcza jego oryginalnych zdolności retorycznych, jak np. w liście do Strzeckiego o ubieganiu się o przyjęciu „Collegium Astronomicznego” do Académie des sciences:

Dla tego zaś ja chcę abyś Wny [?] Pan pisał, że z dyskursu słyszał Pana De Lalande, żeby nie rozumiano, że się ja nieproszony wtrąciłem, że prosiłem o tę asocjacyję. Nie prosiłem, ale Pan De Lalande wiedział o niej i dla tegośmy na taka rozmowę wpadli, a prowadzić rozmowę wolno mi i nieproszonemu nato. Wolno mi gadać o

monornusach i monomotapach, wolno i o Szkanderbeku, o Tamerlanie, o Cyrusie, o Cherxonie, wolno o filozofach przeszłych o Dionezie, Sokratesie i Platonie, wolno i o terażniejszych Sztaynach [szarłatanach?], co się filozofami nazywają, a filozofii nie umieją, a są libertyni i ludzie bezbożni. Wolno o mechanice, o machinach, których widział. Wolno gadać i o waszym astronomicznym z długim ogonem niedźwiedziu jednym i drugim. Wolno i o planie przyłoniczenia *Collegii Astronomici* do *Akademii de Science*, ale o tym ani ja ani Pan De Lalande nie mówił, bo jeśli mniejszej rzeczy *Academia de Science* podług Pana De Lalande nie uczyni, aby pierwszy astronom był raz na zawsze *membre correspondant del Academie de Science*, tym bardziej większej rzeczy nie uczyni, nie przyłoniczy na wzór Momptek [?] Collegium Astronomicznego, ale o tym przyłoniczeniu [sic!] przed trzema miesiącami Jmć P. De Lalande mówił, że być nie może. Próżno więc były zachody i będą jeśli jakie będą, wszakże przyjeżdż tu do Paryża, wypytasz iuiridice Jmć Pana De Lalande [...].<sup>22</sup>

W tymże liście Kossakowski pisze, że on chciałby, by i Strzecki został członkiem korespondentem Akademii i namawia Strzeckiego, by porzucił swoje kontrakty z Hollandią i przyjechał w celu podjęcia kroków o zostanie członkiem Akademii, choć ks. Boskownik twierdzi, że to będzie trudne do załatwienia. Niezależnie od tego, czy Strzecki przyjedzie do Paryża teraz, czy nie, ale na skutek dawniejszych o to starań, Poczobut w najbliższym miesiącu (*auguście*) „zostanie uczyniony *correspondent membre*”, zaś Kossakowski przedtem będzie rozmawiał z akademikami:

Przyjeżdżaj przyjeżdżaj przyjacielu, bo i dlatego potrzebny tu jesteś, abyś pilnował Jmć [?] Pana De Lalande samego, bo wiem, że Książdz Poczobut rad będzie z tego.<sup>23</sup>

Z relacji Kossakowskiego wiemy, że Strzecki przybył do Paryża:

Przewielebny a godny kawaler Imć Pan Strzecki został Księdzem, bo ten *Abbe* nazajutrz przybywszy do Paryża przebrał się i lubo w kusej sukni czarnej chodzi, ale długa tu stawę [?] dla siebie i dla godnego Collegium Astronomicznego robi przez mądre z akademikami tutejszymi rozmowy [...].<sup>24</sup>

<sup>22</sup> List z dn. 21 lipca 1778 r. do ks. A. Strzeckiego do Londynu, VUB RS, Sygn. F17-5\_2.

<sup>23</sup> List do ks. A. Strzeckiego do Londynu z dn. 21 lipca 1778 r., VUB RS, Sygn. F 17-5\_2.

<sup>24</sup> List do Poczobuta, VUB RS, Sygn. F2-DC43-33\_3.

W liście do Poczobuta Kossakowski tak oto relacjonował swoje zaangażowanie i udział w tym przedsięwzięciu:

[...] Wszedłem i czterema kołami wjechałem w ten interes assocyjacji WW Pana, lubo zły jestem jak pies, jak kundel, jak chart, że rzeczy na tym świecie na opak idą. WW Pan, któryś wart być *ala tête*<sup>25</sup> Akademii de Science, a starać się muszę członkiem *membre* go uczynić. Cóż robić, kiedy świat tak przewrotny. Czekać trzeba nim Akademią de Science niejednego Królestwa Francuskiego, a całego Świata uczynim, a wtedy Akademii WW Pana *ala tête* i Directeur *perpétue* uczynim, a tymczasem i małym się kontentować trzeba. Takie zdanie i Pana De Lalande. Bo niedawno już po przyjsciu listów i złożeniu onych u mnie, razu jednego nie wścibiając nosa nieproszony, ale z daleka jak stąd z Paryża do Krakowa gadałem z nim o asocyjacji innym sposobem, abym pierwszy astronom *collegii astronomici* był *semer* [sic!] *pro semper* uczyniony *membre correspondent*, co już zdaje się rzecz łatwiejsza niż assocyjacja na wzór *collegii medici* w Montpellier, ale i na to JMć Pan De Lalande powiedział, że i to niepodobno, bo żadnego przykładu nie masz *ner in neyno ner extrarenium*. Lecz JMć x. Poczobut jeśli chce lubo to mała to dla niego rzecz będzie *Membre correspondent*.<sup>26</sup>

W swoich staraniach Kossakowski był niezmordowany. W liście datowanym na 30 lipca 1778 r. pisał, że z ks. Boskovikiem złożyli wizytę De Lalandemu, który obiecał dołożyć wszelkich starań i zapewnił, że ks. Poczobut „nieomylnie zostanie uczyniony *membre correspondent*”, aczkolwiek nie zapewnił, że podczas elekcji „w Auguście” przed wakacjami, gdyż jak poinformował akademik Du Hamel, od dziesięciu lat akademia postanowiła, że liczba akademików ma wynosić nie więcej niż 100 członków i tylu członków ona liczyła, ale 3 zmarło i dlatego są tylko trzy wakanse, zaś na rejestrze do tych wakansów jest 15 kandydatów, którzy mają swoje zasługi „*in republika literaria*”, a niektórzy ubiegają się o członkostwo od 3 lat. Kossakowski dodał, że gdyby Poczobut wcześniej się zwrócił do niego w tej sprawie, to „i już bym ja był dotąd ten mały tytuł dla niego dawno wyrobił”<sup>27</sup>.

<sup>25</sup> Na czele.

<sup>26</sup> List z dn. 30 lipca 1778 z Paryża, VUB RS, Sygn.: F2-DC42\_33-14.

<sup>27</sup> List z dn. 30 lipca 1778 r., VUB RS, Sygn. F2-DC42\_33-14.

reforma kotami wiechatem w ten interes assocyacji Winy  
 Pana, lubo zty istotem iak piers, iak kundel iak chart, zio-  
 czy na tym widzie opak ida. W Winy Pan który wart by i  
 ala tote Akademii de Science, a Staracis, murep extonkicmę,  
 membre correspondant ucy nic. Wj robić kiedy swiat tak prze-  
 zwrotny. Czekać trzeba nim Academia de Science miedone  
 go Krolestwa franuskiego ale catego swiata ucy nim, a wty  
 Akademi W Winy Pana ala tote postawim y Directeur  
 perpetuel ucy nim. Atym czasem y maty mije konten-  
 towac trzeba. Takie zdanie y Pana ~~delalande~~ Delalande. No  
 niedawno iaz poprzyjia listow y ztozeniu orykh u mnis,  
 raru iadnego niewrubiaicę nora nieprzerezy, ale zdaleka  
 iak ztąd z Paryza do Krakowa, gadatem imim o assocyacji  
 innym sposobem, alym Diawury astronom collegii Astro-  
 nomii byt iomel pro sempre ucy miony membre corres-  
 pondant, co iuz z daciep rzyz tawiczyxa niz a licyayia  
 nawroz ~~Winy~~ Collegii mediu w Montpellicie, ale i na  
 to imy Pan Delalande piewidziat zo y to nie podobno, bo ia-  
 dnego przykladu niema y ex in tayo no ex extraynum  
~~Winy~~ Jazy & Poczobut ierli chce, <sup>lubo</sup> mata to dla niego rzyz  
 bydrip membre correspondant. Kontent bytem zryz y  
 on zomna zgodit ze to rzyz mata dla Winy Pana, y ledun-  
 mu zato statyficzy ludoro zo niewylizyt ~~katowick~~ z Rimo  
 dzy tych co temi dniami w Cadix z Ameryki dla Krola  
 Hiszpanskiego wlicybie dwuch set milionow ~~grna~~ drob-  
 nicyzromi, a dwa dni ~~niastat~~ gora milionow piastrami Sta-  
 nety, a niektory Angliay patrzac na nie mimo potyngie  
 palozyki smoktali, dobra by to rzyz zatapie, ale Krol  
 Hiszpanski iazwawo niedeklarowat przeyw Anglikom.  
 Tak trzeba wnosi ze niektory z Anglikow ~~wam~~ slinko  
 potykaicę myslie musieto. Ale co nam dotozę, zoty to  
 moskiwskie miliony szty <sup>Karawanami</sup> przey ~~borok~~ tukist kaniski,  
 y exterech tylko byto przey nich bazkircow, a cato tery-  
 kroc statyficzy wayzka ~~w~~ w kraiu Koryskim ~~wskroci~~  
 wskroci ziomi porato, iak tu przedkity dniemi siedmiu

Il. 3. List Kossakowskiego z dn. 30 lipca 1778 z Paryża, VUB RS, Sygn. F2-DC42\_33-14

Kolejną wizytę Kossakowski i Boskowiak złożyli u astronoma Charles'a Mes-  
 sier'a (1730–1817), któremu Kossakowski przekazał list od Poczobuta, ten zaś  
 przyrzekł, że dołoży strań, ale powątpiewał, że w sierpniu się uda ze względu  
 na 15 kandydatów, którzy mają rekomendacje. Na co Kossakowski zareagował  
 w charakterystyczny dla niego sposób „Ja jednak dobyłem swojej zapleśniałej

109  
 do ministerium francuskiego, a ministerium aly Zalesito Alca  
 demii de science. Wypie moim zdaniem y tak niepodobno, bo król  
 miarcho do ministerium na to zabierał, kiedy ma potrzeby  
 do nich swoje pilności, et supantur. ale iak przyjudzio  
 do Warszawy X. Strzaski wymiagacie lotnie wsi chłowie. X.  
 Prokowiak y ta prosiłony był Pana ~~de la Lande~~ de la Lande  
 za wyjątkiem przyrzekł wziętego dotychczas starania y  
 upewnić że wyjątkiem nieomylnie brudzić użyciomy  
 membre correspondent ale nieupewnić że podobnego  
 obrania albo dalkiej korespondentów wazynie przedwa  
 kany. Pro trucha wzięcia se od lat dwadzicia iak  
 wioim ad Pana Deha niet postawiona Akademia niewie  
 czy iak sto membres correspondens mieć y przyznawali, o  
 wój było they ale truch umasto y trzy tylko są wakanse  
 a piętnastu jest na rejestrze Akademickim na tych wa  
 kansas którzy ludnie także in republica literaria maig  
 zastugi: niewieim czy wżyszy prawdziwe y godziwe. y  
 rekomendacye ad wielkich ludzi, a niektórzy tych pie

Il. 4a, List Kossakowskiego z dn. 30 lipca 1778 r., VUB RS, Sygn. F2-DC42\_33-14

retoryki [...]” i zaczął przekonywać Messiere’a przedstawiając mu zasługi Poczobuta w dziedzinie obserwacji astronomicznych, tytuły oraz medal, którym został nagrodzony przez króla<sup>28</sup>.

tnastu od lat trzech czekaia y podziur Akademii Katar  
 Trucha było y wyjątkiem dawniczy się odrywać y do mnie  
 do napisac a iuzlym ia był dotad ten maty tytuł dla mi  
 go dawno wyrobił. Od Pana de la Lande Poichaliny  
 do Pana Mejsiac, sam list odatem wyjątkiem y prosiłony  
 także oba maime za wyjątkiem aly tego Augusta ten  
 maty tytuł przyznano. Druż rakt se wzięta chęcia  
 wielkiego dotychczas starania, ale powatpiwał czy wżyszy  
 augustie dla namienionych piętnastu copierwiny aka  
 demików y sami przy lip y przy rekomendacye za  
 biegli a trzy tylko są miłyka. Ja jednak dobytem zapla  
 niatoy wioicy Akademickiej Kategoryi przednim znaiwym  
 wyjątkiem, abawiszy przed innemi petym Akademikami  
 którzy wyjątkiem nieważną wywodzą dawność pracy  
 w Collegiwno dno: y praktycznoscia tam Jaso, Sburwaye za  
 granic y przy prezentowane przez X. Strzaskiego Akademii

Il. 4b. List Remigiusza Kossakowskiego do Marcina Poczobuta z dn. 30 lipca 1778 r., VUB RS, Sygn. F2-DC42\_33-14

<sup>28</sup> List z dn. 30 lipca 1778 r., VUB RS, Sygn. F2-DC42\_33-14.

Następnie Kossakowski już sam składał wizyty: „wziąwszy w torbę retorykę swoją pojechałem objeżdżać innych akademików”, gdyż Boskowiak z różnych powodów nie mógł uczestniczyć w spotkaniach<sup>29</sup>. Udało mu się przekonać Leomoniere’a, D’Alemberta, który powiedział, że na to miejsce jest wielu chętnych. Następnie odwiedził Le Roy’a, u którego poznał Benjamina Franklina. Innych uczonych (Duhamel’a<sup>30</sup>, Gevora [?]) przekonywał, że „interes własny Akademii, że trzeba, aby miała *Membre Correspondent* choć jednego w Polsce, bo żadnego nie ma”. Natomiast o możliwości przyjęcia Strzeckiego do *Académie des sciences* nikogo nie pytał, widząc jakie są trudności z przyjęciem Poczobuta.

Kossakowski postanowił napisać memoriał o zasługach Poczobuta i rozdać go akademikom, gdyż niektórzy nie słyszeli o Poczobucie. Po napisaniu memoriału przedstawił go De Lalande, który pochwalił ten pomysł, zaś Boskowiak po przejrzeniu memoriału też nie miał nic do poprawienia. De Lalande zaproponował, by Kossakowski oddał ten memoriał Le Roy’owi – dyrektorowi *Akademii de Science* oraz członkom korespondentom Akademii (*membre correspondance*). Misja Kossakowskiego się powiodła, mógł powiadomić Poczobuta, że ów został wpisany na listę kandydatów i że „Elekcja ma się odbyć za niedziel trzy czy cztery przed wakacjami. Przed elekcją trzeba będzie objechać wszystkich”<sup>31</sup>. Kossakowski pisał, żeby Strzecki przyjechał jak najprędzej do Paryża i objechał akademików, a on będzie mu towarzyszył i tłumaczył po francusku. De Lalande obiecał pomoc, ale nie on jeden „rzeczy konkluduje” uzasadniają tym, że „pokazało się 25 kandydatów, a cztery są tylko wakanse. Lat trzy jak elekcja nie była *membres correspondents* teraz ma nastąpić przed wakacjami *medio septembris* [?] *ab*o *iunis imsi* [?] po lat trzy czekają”<sup>32</sup>.

Przebieg elekcji opisał Strzecki, który słyszał od akademików, że nie pamiętają „żadnej elekcji, któraby z taką kiedy forszą odprawiona była, jako ta WJmć Pana Dobrodzieja, co mu nieskończenie wielki honor i renomę sprawiło”, że „było do dwudziestu kilku kandydatów, z których wielu miało od Akademii

<sup>29</sup> List z dn. 30 lipca 1778 r., VUB RS, Sygn. F2-DC42\_33-14.

<sup>30</sup> Zapewne chodzi o Henri-Louis Duhamel du Monceau (1700–1782) – francuskiego fizyka i botanika.

<sup>31</sup> List z Paryża z dn. 7 sierpnia 1778 r., VUB RS, Sygn. F2-DC42\_33-15.

<sup>32</sup> *Ibid.*, VUB RS, Sygn. F2-DC42\_33-15.

obierwając w druku y innym zastąpił przez wszystkie przemian  
żakowicy y inne zastąpił. Oraz kończył się Marszałek dla  
wny Pana wyliczać y maćno go sobie ukuć y trau  
ić a ułtofu swego sadza. To franuzom wiłka prawdy  
Nawymiana w sprawie, co lich astronomowie zaciowru  
od faranum... Kłopoty... Dąbortia y za Kapótow  
Walcyparic y łowamiczcy Murborow tego swęsin  
nidmieli. Dodawatem że nictylko tesko Collogya Astro-  
nomico uwynia ale rzy barzo miła dla krula.  
Potym odwołatem L. Norkowika, bo dla racy barzo  
stufnych u sadnego wiecy y Akademikow bymie  
możt. Więz tam iadon kuczowicy w tełbis Kłotoyko  
swięz, porchatem obiczarai innych Akademikow.  
A naprzęd do Pana Łomonowic dobrze mi znai-  
mogo, ai go darna nicmał, musiatem za miło  
na Karpantia Jozę iachac. Tam miło przyjity  
zawotem z miłcha wywady dobywai, ai on y zono  
y z dniemni nictylko sam przyzwał, ala y doradzi  
mi, y awrca... podawał do tych klasy wyzocy za  
sobę kwock pociągnac moży racyt, lubo y on  
swiōc wotpli woru na teny sticycy august dla  
wistoru piewzrych starai apkeip wzctoryte Wi-  
drze ia ze oni mi o trudnościach spiewaic, wxiotem  
na robropnośi y oradatem oddai 70. kłaska pa list  
do Pana Dalembert y do Pana Wolcanow, a dia  
ny Imicizem Komiji y kopie onego nikonia nic  
pokaratem. Itak idac wnoitem soll oft z et non  
wzmianka w tych dwu listach o alajacy  
ietyl ietyl ia będygy przytomny wyta małto  
zo te plantz teraz do skutku przyprowa.

Il. 5. List Kossakowskiego z dn. 30 lipca 1778 r., VUB RS, Sygn. F2-DC42\_33-14

asekurację, a trzy tylko place wakujące<sup>33</sup>. Wymienił nazwiska uczonych, którzy zgłoszowali na Poczobuta.

<sup>33</sup> List ks. A. Strzeckiego do ks. M. Poczobuta, z Paryża dn. 30 sierpnia, VUB RS, Sygn. F2 DC 42\_33-11.

Starania Kossakowskiego nie polegały tylko na propagowaniu osiągnięć i zasług astronoma wileńskiego, czego dowodem między innymi jest niedatowany, sporządzony na 2 stronach „Regestr wydanych pieniędzy w interesach WJM księdza Poczobuta”<sup>34</sup>. Wspomniał też, że gdyby nie duże wydatki na poczęstunek, to Poczobut mógłby nie zostać członkiem korespondentem ze względu na dużą ilość kandydatów, którzy już od dłuższego czasu się ubiegają o członkostwo.

Po pomyślnej elekcji Poczobuta na członka korespondenta *Académie des sciences* Kossakowski napisał list, w którym pogratulował i wyraził swoją radość:

Przysyłam [?] i ja swoje *quamquam*, a Jaśnie Oświeconemu od słońca, gwiazd i planet wszystkich, Astronomowi do nóg upadamy i czynię uszanowanie jasności astronomicznej *maridionalno* [?] gniewnej [?] jego na wzór onych dwunastu pokornych gwiazd Jozefowych, a jako akademikowi paryskiemu wszystkimi tutejszemi lunetami i teleskopami wykręciwszy z nich szkła, i akromatyczne, i zwyczajne, i zwierciadła, trąbię, dmę w one na wzór sławnych, żmudzkich naszych długich, drewnianych waltorni, trąbię, dmę, pochwały jego zrobiwszy z tak wielu teleskopów Paryskich multanki.<sup>35</sup>

Z tej okazji Kossakowski urządził przyjęcie dla akademików i przedstawicieli środowiska naukowego, na którym m.in. był obecny Benjamin Franklin – uczyony, drukarz, członek Francuskiej Akademii Nauk i jeden z ojców założycieli Stanów Zjednoczonych<sup>36</sup>. Kossakowski tłumaczył Poczobutowi, że trzeba było „pociągnąć obrusa“, by okazać wdzięczność akademikom „[...] żeby nie zdało się, że my jak sobaki kość uchwyciwszy i ogon podwinowszy zjyszcy (?) uciekli“.

<sup>34</sup> Regestr wydanych pieniędzy w interesach WJ księdza M. Poczobuta, brak daty, VUB RS, Sygn. F16-9l.

<sup>35</sup> List do M. Poczobuta, VUB RS, brak daty, Sygn. F2-DC43\_33-3.

<sup>36</sup> Kraushar podaje, że Benjamin Franklin przybył do Francji w grudniu 1777 r. Zob.: „Objaśnienie wstępne wydawcy”, in: *Dziennik podróży ks. Stanisława Staszica 1777-1781: Austria-Niemcy-Holandia-Anglia-Francja-Szwajcaria-Włochy*, wydał Aleksander Kraushar, t. 1, Warszawa, 1903, s. 29. Autorem *Dziennika* był Franciszek Ksawery Bohusz (1746-1820), nie Staszic, por.: Czesław Leśniewski, „Bohusz nie Staszic”, in: *Przegląd Historyczny*, 1926-1927, t. 26/3, s. 385-395, [http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Przegląd\\_Historyczny/Przegląd\\_Historyczny-r1926\\_1927-t26-n3/Przegląd\\_Historyczny-r1926\\_1927-t26-n3-s385-395/Przegląd\\_Historyczny-r1926\\_1927-t26-n3-s385-395.pdf](http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Przegląd_Historyczny/Przegląd_Historyczny-r1926_1927-t26-n3/Przegląd_Historyczny-r1926_1927-t26-n3-s385-395/Przegląd_Historyczny-r1926_1927-t26-n3-s385-395.pdf) [dostęp 21 01 2021].



[...] dla zjednania powagi, że Collegium Astronomiczne może zapraszać paryską akademią i też się nam dobry koncept w zapraszaniu akademików nadarzył, żeśmy na polskiego kuchmistrza gotowanie i na polski obiad zapraszali, bo w samej rzeczy kuchmistrz Imć podskarbiego nadwornego w tymże samym z nami hotelu stoi i proszony od nas gotował tak dobrze, że prawdziwie możnaby na ten obiad wszystkich książąt francuskich zaprosić. I dlatego poważniejszym akademikom zapraszając jak ja z nimi w czoło obchodząc [?], żeśmy gdybyśmy się nie poważali WW Panów zapraszać na obiad francuski, ale na polski dla osobliwości tej w Paryżu zapraszamy. Także z chęcią akademicy przyrzekli i byli na obiedzie u Księdza jako kolegi Wgo Pana i u mnie jako ministra i posła. I dlatego tak powiedziano u stołu, że gdyby Polska posła przysłała do Paryża, lepiej by traktować nie mógł. Jak prawdziwie kucharz główny, bo 3 lata na królewskiej kuchni był w Warszawie i ma taki patent na kucharstwo jak WW Pan niedawno wzięteś na urząd akademicko paryski, był on u króla angielskiego w kuchni przez 7 [?] miesięcy i w Wersalu przez trzy miesiące, i to do zapraszania gładko nam posłużyło, żeśmy tym kuchmistrem popisywali i na osobliwość w całym Paryżu *hic et nunc* niepraktykowaną zapraszali na gotowanie Polaka a jeszcze tak dobrego. Szósta racja zaproszenia na obiad [...]. Ale żebym ja też nie był przytomny, i forsę wielkiej nie uczynił nigdyby tak prętko dla wielości kandydatów i dawności ich starania JO Poczobut, nie wziął, lubo wielkie ma merita. Dla tych słusznie racji nie tylko obrus pociągnęliśmy, aleby można i żagiel okrętowy zasłać.<sup>37</sup>

W tymże liście Kossakowski dalej relacjonował przebieg przyjęcia, podczas którego akademicy pili zdrowie Króla polskiego, potem „zdrowie trzynastu Kolonii amerykańskich sprzymierzonych“ i obecnego na obiedzie wraz z synem Franklina, który również był akademikiem paryskim. Następnie wznoszono toasty za zdrowie dyrektorowej – żony dyrektora *Akademii des Sciences*. Akademicy zaś pili zdrowie nowo obranego członka Akademii – Poczobuta. Relację z wystawionego obiadu autor listu podsumował „w rzeczy bal ten miło odbyliśmy. Akademicy byli dziwnie kontenci“<sup>38</sup>. Wspomniał też, że gdyby nie wystawiono poczęstunku, to Poczobut mógłby nie zostać członkiem korespondentem ze względu na dużą ilość kandydatów, którzy już od dłuższego

<sup>37</sup> List do M. Poczobuta, VUB RS, Sygn. F2-DC43\_33-3.

<sup>38</sup> *Ibid.*, VUB RS, Sygn. F2-DC43\_33-3.

z Akademikami. Stała się wiadomość powagi że Collegium  
astronomiczne ma za pracownika Paryską Akademię i że  
nie nam dobry koncept w La prophanse Akademickim  
nadawczy, żeśmy na Polkiego Kuchmistrza gotowanie  
y na Polski obiad zapraszali, Bo w samoy rzeczy ku  
chmistrz Jan P. Padokarskiego nadzwyczajnego w tymie  
samym w zolniami hotelu stoi, y proszony adnas  
gotował tak dobrze że prawdziwie mogłoby  
natom obiad wpyłtych dizez francuski zaprosić.  
Idobrego powaymoyfym Akademikom zapra-  
szając, iak ia y nichni waroto obchadzwić, mawitom  
żem gdybyśmy się nie powaszali Winy Panow za  
pra pade na obiad francuski, ale na polski sta  
osobliwosci tej w Paryżu za pracownym. Takoy  
z chystia Akademicy przyrzekli y byli na  
obiadku u di. Liza iako kolecy. Winy Panow y umnie  
iako Ministry Parta. Idobrego, sta wiadomia  
no ustatu że gdyby Polska Parta przytata do  
Paryża, łopionby traktować niemogt. Takoy pra-  
wdiwie kuchary głowny ko trzylata no krakuski  
kuchni był w Warszawie, ~~Jan Padokarski~~ y ma  
taki Patent na Kucharstwo iak Winy Pan  
— mawno wiadom na urzad Akademicko  
micko Paryski, był on u króla Angielskiego  
w kuchni przy .7. mircipcy y w Warszawie  
przy trzy mirciace. Ito do zapraszania gta-  
sko nam postużyto zosmytym tym Kuchni  
stron popuływani y na osobliwosci w cety na  
Paryżu hic sta mune niepraktykowano zapra-  
szali, sta gotowanie Polaka a iofcwo tak Dobry

Il. 6. List z Paryża, brak daty, 1778 r., VUB RS, Sygn. F2-DC43\_33-3

czasu się ubiegają o członkostwo. Temat finansów nieraz się przewija w korespondencji Kossakowskiego do Poczobuta. Wśród zachowanej korespondencji Kosakowskiego znajduje się niedatowany, sporządzony na 2 stronach „Rejestr wydanych pieniędzy w interesach WJM księdza Poczobuta”<sup>39</sup>, w któ-

<sup>39</sup> Rejestr wydanych pieniędzy, VUB RS, Sygn. F16-9.

rym zanotowano np. z Luidory na proszony obiad dla Pana De Lalande, drukowanie projektu konstellacji *Du Tauream [?] Royal* przez pana De Lalande dans le *Journal Des Sçavants* i opłacenie egzemplarzy onego, za karetę de Remise dla przywiezienia i odwiezienia po obiedzie Jmć pana De Lalande i Tillet [?]” etc”.

Być może rejestr ten powstał na prośbę Poczobuta, który w liście z dn. 24 lipca 1780 r. pisał do Kossakowskiego:

[...] Co się tyczy *expensów* i pretensyj twoich przyjacielu. Spisz je da capo na dwu osobnych registrykach, chociaż na jednej karcie. W jednym ułóż *expensa* poczynione na moje conto, w drugim na conto Xa Kolegi mojego. W zagubionym registryku ile pamiętam czytałem Efemerydy Paryski na rok terażniejszy 1780. A my tych Efemeryd do dnia dzisiejszego nie mamy. Przez kogo je posłałeś? Paczek też z niektórymi papierami i z jednym *Journal des Savans* od ciebie posłanym do tych czas nas niedoszedł. Uwiąż [?] w Warszawie u JX<sup>a</sup> Bystrzyckiego, który podobno *Journal des Sçavants* oddał Królowi i zyskać go nie może. Jakożkolwiek jest, napisz rzeczone registryki, ale NB nie posyłaj nam onych zaraz<sup>40</sup>.

Z relacji Kossakowskiego wynika, że był bardzo zaangażowany w całą sprawę, wiele kroków podejmował z własnej inicjatywy. O usposobieniu Kossakowskiego świadczą też wypowiedzi jego korespondentów. Niejednokrotnie wspomniano o nim jako o „gadule”<sup>41</sup>, „zagorzałej głowie”. Strzecki w jednym z listów, którego zachowany jest tylko fragment, narzekał na *expensa*, jakie „porobił” Kossakowski zamieszczając artykuł o konstelacji królewskiej we wspomnianym powyżej *Journal des Sçavants*<sup>42</sup>:

Porobił jakieś (i to to są największe *expensa*) wydatki na inserowanie<sup>43</sup> artykułu o konstelacji królewskiej do *Journalu*, i na pocztę, bo 50. ćwiartkowych

<sup>40</sup> LMAVB RS, f. 151, b. 636, list pierwszy. List Poczobuta do Kossakowskiego z Wilna dn 24 lipca 1780 r. (za wskazanie tego listu dziękuję Veronice Girininkaitė).

<sup>41</sup> LMAVB RS, f. 151, b. 636, List Poczobuta do Kossakowskiego z Wilna dn 24 lipca 1780 r.

<sup>42</sup> Constellation nouvelle. In: *Journal des Sçavants*. Sierpień 1778 r.: <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k57209b/f573.image> [dostęp 20 01 2020].

<sup>43</sup> Inserować – *praw. włączać, wpisywać do ksiąg urzędowych, najczęściej sądowych*, Słownik Polszczyzny XVI wieku, <https://spxvi.edu.pl/indeks/haslo/55186> [dostęp 20 01 2020].

folialikow tego Journalu przysłał pocztą do Warszawy. To prawda, a kto go o prosił? Ja te Journaly głupio napisane wraz odebrawszy, (i trzy czerwone złote za pocztę zapłaciwszy, o co mam teraz wzajemną pretensyją) wrzuciłem na kominek, o czym wie JW Podkanclerzy, a do nieboszczyka łając go za takie domysły, i protestując się że ani za te, ani za tym podobne *expensa* nigdy odpowiadać niemyśle”. „O tejsz konstellacyji także głupio i swoim domysłem porozsyłał listy do różnych miejsc w Europie, na dowód tego posyłam własną Jegoż ręką pisaną kopiją, za co go znowu jak i pierwej łajałem, ale co było robić z zagorzałą głow.<sup>44</sup>

Remigiusz Kossakowski który z wielkim zaangażowaniem dokonał swojej misji zmarł 12 listopada 1780 r. W *Gazecie Warszawskiej*<sup>45</sup> została opublikowana wiadomość o jego śmierci:

[...] Zmarły ten mąż narodził się roku 1730, dnia 1 października; wstąpił niegdy do Zakonu Jezuickiego roku 1753 dnia 21 kwietnia. Umarł w Paryżu roku terazniejszego 1780 dnia 12 listopada w roku wieku swego 51, pogrzebiony jest w tejsz całej Francji: Stolicy, w Kościele S. Wawrzyńca.

#### WNIOSKI:

Korespondencja Kossakowskiego z Poczobutem, a także ze Strzeckim jest szczegółową relacją z szeregu działań podjętych przez paryskiego korespondenta na rzecz uznania zasług astronoma wileńskiego oraz jego wybrania w poczet członków *Académie des sciences* w Paryżu. Jest też interesującym źródłem informacji na temat wymiany myśli naukowej, popularyzacji osiągnięć naukowych między Wilnem a Francją w epoce oświecenia. Wileńskie środowisko akademickie posiadało kontakt z naukowym środowiskiem francuskim zarówno w postaci listów, jak i różnego rodzaju publikacji, książek oraz prasy, które docierały drogą pocztową lub poprzez pośrednictwo różnych osób. Korespondencja ta jest dowodem tego procesu. Oprócz tego

<sup>44</sup> VUB RS, Sygn. F2-DC42\_34, 1781 r. Zachowany tylko fragment listu.

<sup>45</sup> *Suplement do Gazety Warszawskiej*, nr 100, środa dn. 13 grudnia 1780 r. (za wskazanie tego nr gazety dziękuję Veronice Girininkaitė).

listy Kossakowskiego ukazują autora nie tylko jako aktywnego uczestnika działań na rzecz obserwatorium wileńskiego i jego zarządcy, ale również jako utalentowanego narratora o nieprzeciętnych zdolnościach retorycznych.

## BIBLIOGRAFIA

### ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE

#### LISTY KOSSAKOWSKIEGO DO M. POCZOBUA:

- List, brak daty, VUB RS: F2-DC42\_33-3.  
List z dn. 20 stycznia 1778 r., VUB RS, Sygn. F2 DC 42\_33-12.  
List z dn. 3 lipca 1778, VUB RS, Sygn. F2 DC 42\_33-13.  
List z dn. 30 lipca 1778 z Paryża, VUB RS, Sygn.: F2-DC42\_33-14.  
List z dn. 7 sierpnia 1778 r., VUB RS, Sygn. F2 DC 42\_33-15.  
List do M. Poczobuta, brak daty, VUB RS, Sygn. F2-DC42-33\_3.

#### LISTY INNE

- List ks. R. Kossakowskiego do ks. A. Strzeckiego do Londynu z dn. 21 lipca 1778 r., VUB RS, Sygn. F 17-5\_2.  
List ks. R. Kossakowskiego do ks. A. Strzeckiego z dn. 16 marca 1778 r. do Londynu, VUB RS, Sygn. F17-5.  
List ks. R. Kossakowskiego do ks. A. Strzeckiego z dn. 21 lipca 1778 r. do Londynu, VUB RS, Sygn. F17-5\_2.  
Fragment listu ks. A. Strzeckiego do ks. M. Poczobuta, brak daty, VUB RS, Sygn. F2-DC42\_34, 1781 r.  
List ks. A. Strzeckiego do ks. M. Poczobuta, z Paryża dn. 30 sierpnia, VUB RS, Sygn. F2 DC 42\_33-11.  
Kopia listu Abbey de Jeurinvilliers do ks. R. Kossakowskiego, VUB RS, Sygn. F 16-8\_1.  
List ks. Marcina Poczobuta do ks. Remigiusza Kossakowskiego z Wilna dn 24 lipca 1780 r., LMAVB RS, f. 151, b. 636,  
Regestr wydanych pieniędzy w interesach WJ księdza M. Poczobuta, brak daty, VUB RS, Sygn. F16-9l.

### ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- GRZEBIEŃ LUDWIK, „Kossakowski Remigiusz (1730–1780)”, in: *Komisja Edukacji Narodowej 1773–1794: Słownik biograficzny*, t. 2, redakcja naukowa: Andrzej Meissner, Agnieszka Wałęga, (*Seria Komisji Edukacji Narodowej model szkoły i obywatela – koncepcje, doświadczenia i inspiracje*), Warszawa: Aspra, 2018, s. 325–326.

*Dziennik podróży ks. Stanisława Staszica 1777–1781, Austria-Niemcy-Holandia-Anglia-Francja-Szwajcaria-Włochy*, wydał Aleksander Kraushar, t. 1, Warszawa, 1903.

LEŚNIEWSKI CZESŁAW, „Bohusz nie Staszic”, in: *Przegląd Historyczny*, 1926–1927, 26/3, s. 385–395, [http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Przegląd\\_Historyczny/Przegląd\\_Historyczny-r1926\\_1927-t26-n3/Przegląd\\_Historyczny-r1926\\_1927-t26-n3-s385-395/Przegląd\\_Historyczny-r1926\\_1927-t26-n3-s385-395.pdf](http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Przegląd_Historyczny/Przegląd_Historyczny-r1926_1927-t26-n3/Przegląd_Historyczny-r1926_1927-t26-n3-s385-395/Przegląd_Historyczny-r1926_1927-t26-n3-s385-395.pdf) [dostęp 21 01 2021].

RABOWICZ EDMUND, „Remigiusz Kossakowski (1730–1780)”, in: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 14, Wrocław [i inni]: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1968–1969, s. 284–286.

RABOWICZ EDMUND, „Poczobut (Poczobut-Odlanicki) Marcin”, in: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 27, z. 1, Wrocław [i inni]: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1983, s. 52–62.

SŁOTWIŃSKI MICHAŁ, „Žyciorys R.J. Boškovića”, in: *Studia Philosophiae Christianae*, 24/1, 8–12, 1988 r. s. 9–12: [http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Studia\\_Philosophiae\\_Christianae/Studia\\_Philosophiae\\_Christianae-r1988-t24-n1/Studia\\_Philosophiae\\_Christianae-r1988-t24-n1-s8-12/Studia\\_Philosophiae\\_Christianae-r1988-t24-n1-s8-12.pdf](http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Studia_Philosophiae_Christianae/Studia_Philosophiae_Christianae-r1988-t24-n1/Studia_Philosophiae_Christianae-r1988-t24-n1-s8-12/Studia_Philosophiae_Christianae-r1988-t24-n1-s8-12.pdf) [dostęp: 23 01 2021].

DAMBRIŃ JACQUES, abbé de Jeurinvillier (1767–1785) – redaktor *Gazette de Cologne*. Dictionnaire des journaux: <http://dictionnaire-journaux.gazettes18e.fr/journal/0506-gazette-de-cologne> [dostęp: 04 01 2021].

*Suplement do Gazety Warszawskiej*, nr 100, 13 grudnia 1780 r.

*Słownik Polszczyzny XVI wieku*, <https://spxvi.edu.pl/index/haslo/55186> [dostęp 20 01 2020].

Constellation nouvelle, in: *Journal des Sçavants*, sierpień 1778 r.: <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k57209b/f573.image> [dostęp 20 01 2020].

Kunigo Remigijaus Kosakovskio pasakojimai apie  
jo pastangas siekiant kunigo Martyno Počobuto-Odlanickio  
priėmimo į Prancūzų karališkosios akademijos narius.  
(Remiantis korespondencija su Počobutu)

*Santrauka*

Straipsnyje pristatoma eksjėzuito Remigijaus Kosakovskio (1730–1780) veikla, kurią jis aprašo savo laiškuose Vilniaus astronomijos observatorijos vedėjui Vilniaus akademijos profesoriui Martynui Počobutui-Odlanickiui (1728–1810); laišakai rašyti daugiausia 1778 m. Kosakovskis, bendraudamas su Paryžiaus mokslininkais, Prancūzijos karališkosios akademijos nariais (*membre correspondant de l'Académie des Sciences*), dėjo pastangas, kad Martynas Počobutas būtų priimtas į Prancūzijos karališkosios akademijos narius korespondentus. Savo veiksmus ir padėtį prieš rinkimus Kosakovskis gana nuodugniai išdėstė būtent Počobutui skirtuose laiškuose. Jis pateikė ne tik savo pastangų apžvalgas, bet ir daugybę pastabų bei apmąstymų apie ano meto Paryžiaus mokslininkų bendruomenę ir apie Prancūzijoje leidžiamas publikacijas bei jų autorius. Kosakovskio susirašinėjime su Počobutu atskleidžiami ir eksjėzuito nuopelnai propaguojant Počobuto mokslo pasiekimus akademinėje aplinkoje ir Vilniaus astronomijos observatorijos veikloje.

Be kita ko, Kosakovskis parengė apie Počobuto astronominių stebėjimų „memorialą“ ir išplatino jį tarp akademikų, lankydamas juos prieš rinkimus, pristatydamas Počobuto atliktų tyrimų rezultatus, surengdamas Prancūzijos mokslų akademijos nariams rinktinius pietus. Jis prisidėjo prie to, kad 1778 m. rugpjūtį išspausdintame Prancūzijos žurnale *Journal des Sçavants* buvo paskelbtas straipsnis apie karališkąjį žvaigždyną „Taurus Poniatovii“. Kosakovskio korespondencijoje gausu pastebėjimų ir pamąstymų apie Paryžiaus papročius, įžymių Apšvietos epochos rašytojų, tokių kaip Volteras ir Jean-Jacques Rousseau, kritikos. Ši korespondencija taip pat liudija apie Vilniaus ir Paryžiaus keitimąsi Apšvietos epochos mokslo idėjomis ir Vilniaus akademinės bendruomenės gyvą ryšį su Prancūzijos mokslo bendruomene. Kosakovskio laišakai atskleidžia autorių ne tik kaip aktyvų Vilniaus observatorijos ir jos vedėjo mokslo veiklos populiarintoją, bet ir kaip talentingą pasakotoją, pasižymintį išskirtiniais retoriniais gebėjimais.

REIKŠMINIAI ŽODŽIAI: Remigijus Kosakovskis; Martynas Počobutas-Odlanickis; Prancūzijos karališkoji mokslų akademija (*Académie des sciences*); laišakai iš Paryžiaus; Vilniaus astronomijos observatorija.

## Fr. Remigiusz Kossakowski's Reports about His Efforts to Achieve Election of Fr. Marcin Poczobut-Odlanicki as a Member of the French Royal Academy of Sciences (Based on His Correspondence with Poczobut)

### Summary

This article concerns the activities of the ex-Jesuit Remigiusz Kossakowski (1730–1780) in the light of his correspondence, mainly in 1778, with Marcin Poczobut-Odlanicki (1728–1810), the administrator of the Vilnius Astronomical Observatory and a professor at Vilnius Academy. Kossakowski conducted a series of procedures aimed at electing Poczobut to the Academy's corresponding members in the environment of Parisian scholars, members of the French Royal Academy of Sciences (*membre correspondant de l'Académie des Sciences*). He described his actions and the situation before the election in great detail in his letters to Poczobut. Not only did Kossakowski report on his efforts, but he also published numerous comments and reflections on the scientific community in Paris of that time, on the publications published in France, and their authors. Kossakowski's correspondence with Poczobut also sheds light on his merits in promoting Poczobut's scientific achievements in the academic community and in the activities of Vilnius Astronomical Observatory. Among other things, Kossakowski prepared a 'memorial' on Poczobut's astronomical observations and disseminated it among the academicians; he welcomed scholars with a sumptuous dinner, visited academicians before the election, and presented the results of studies conducted by Poczobut. In August 1778, he contributed to the publication of an article about the royal constellation Taurus Poniatovii in the French journal *Journal des Sçavants*. Kossakowski's correspondence contains many observations and reflections on Parisian customs, as well as criticism of the outstanding writers of the era, such as Voltaire and Jean-Jacques Rousseau. It also testifies to the exchange of scientific ideas between Vilnius and Paris in the era of the Enlightenment, the fact that the academic community of Vilnius had a lively contact with the French scientific community. In addition, Kossakowski's letters reveal the author not only as an active participant in the activities for the benefit of the Vilnius Observatory and its administrator but also as a talented narrator with an outstanding rhetorical talent.

KEYWORDS: Fr. Remigiusz Kossakowski; Fr. Marcin Poczobut-Odlanicki; French Royal Academy of Sciences (*Académie des sciences*); letters from Paris; the Vilnius University Astronomical observatory.

Gauta: 2021 04 21

Priimta: 2021 06 03